

**OBCHODY 100. ROCZNICY ODZYSKANIA
PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI
W SZKOLE PODSTAWOWEJ
IM. PARTYZANTÓW GRYFA POMORSKIEGO W KIEŁPINIE
STYCZEŃ - LISTOPAD 2018**



Służba Ojczyźnie jest Moim Prawem - za przykładem gen. Józefa Hallera

Oprac. Anna Hirsz



W dniach 4-8 XII 2017 uczniowie klas VI i VII Szkoły Podstawowej w Kiełpinie brali udział w realizacji projektu pt.: „**Służba Ojczyźnie jest Moim prawem - za przykładem gen. Józefa Hallera**”.

Celem podejmowanego zadania było upamiętnienie postaci generała Hallera w środowisku szkolnym oraz tworzenie dobrych praktyk w atrakcyjnym przekazywaniu historii dzieciom i młodzieży.

Organizatorzy działań, którymi byli nauczyciele naszej szkoły: **pan Zdzisław Krause oraz panie: Ewa Konkol, Jolanta Malanowska i Stanisława Cirocka** na początku zapoznali nas z celami projektu i zaplanowanymi zadaniami. Kolejnym krokiem było wyświetlenie filmu pt.: „**Generał Józef Haller i jego Błękitna Armia**”.

W trakcie realizacji projektu chętni uczniowie wykonali plakaty przedstawiające życiowe drogi generała lub zachęcające Polaków do wstąpienia do polskiej armii. Pracując aktywnie w grupach tworzyli krzyżówki do hasła: „**Józef Haller**” oraz opracowywali scenariusz przedstawienia pt. „**Zaślubiny z morzem**”. Na zakończenie nauczyciele sprawdzili naszą wiedzę w formie konkursów międzyklasowych i indywidualnych.

Podczas uroczystego podsumowania projektu przedstawiono prezentację multimedialną, obejrzano inscenizację w wykonaniu uczniów klasy VIB oraz wręczono zasłużone nagrody.

W celu przypomnienia zasług gen. Józefa Hallera pragnę pokrótce przedstawić sylwetkę dowódcy.

Ur. 13.08.1873 w Jurczycach, zm. 4.06.1960 w Londynie – generał broni Wojska Polskiego, Naczelnny Dowódca Wojsk Polskich od 4.10.1918 r., komendant Legionów, od 16 marca do 2 kwietnia 1915 r., pełniący obowiązki komendanta Legionów od 4 do 13 listopada 1916 r., minister bez teki w drugim rządzie Władysława Sikorskiego w październiku 1939 r., przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa w 1920 r., dowódca Frontu Północnego w czasie wojny polsko-bolszewickiej, Generalny Inspektor Armii Ochotniczej w 1920 r., prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy w 1937 r., Komendant Polowych Drużyn Sokolich w 1913 r., harcmistrz, przewodniczący ZHP, prezes Komitetu PCK, działacz polityczny i społeczny, kawaler Orderów: Orła Białego i Virtuti Militari.

Armia Austro-Węgier

Po ukończeniu studiów Józef Haller został mianowany 18.07.1895 na podporucznika i rozpoczął służbę w 11 pułku artylerii polowej we Lwowie. Pełnił służbę w Krakowie (1895-96), Stanisławowie (1896-99) i ponownie we Lwowie w 31 pułku artylerii. Pełnił funkcję instruktora, a potem komendanta w ochotniczej szkole oficerskiej artylerii. Przeprowadził reformę nauczania, usuwając zdemoralizowanych zawodowych oficerów ze stanowisk instruktorskich i zastępując ich ochotnikami. Wprowadził do szkół oficerskich język polski, powołując się na uchwały parlamentu wiedeńskiego, które dopuszczały częściowe używanie polskiego w wojsku. Za osiągnięcie znakomych wyników otrzymał najwyższe austriackie odznaczenie wojskowe Wojskowy Medal Zasługi (Signum Laudis).

I wojna światowa

Wybuch wojny stał się sygnałem do mobilizacji członków polskich paramilitarnych organizacji patriotycznych. 27.08.1914 wydany został rozkaz o powstaniu Legionów Polskich. Haller objął dowództwo nad żołnierzami, którzy chcieli kontynuować walkę z Rosją w Legionach Polskich. W tym czasie awansowany do stopnia podpułkownika. 30.09.1914 wyruszył wraz ze swą jednostką z Krakowa na front w Karpatach Wschodnich.



II wojna światowa

Po wybuchu II wojny światowej przedostał się przez Rumunię do Francji. Oddał się do dyspozycji tworzącego się rządu gen. Władysława Sikorskiego i przewodniczył Międzyministerialnej Komisji Rejestracyjnej. W pierwszych dniach listopada 1939 wszedł w skład rządu jako minister bez teki. Na przełomie lat 1939–1940 odbył kolejną podróż do Ameryki, aby zachęcić Polonię do wstępowania do tworzącego się we Francji Wojska Polskiego.

Po upadku Francji przedostał się przez Hiszpanię i Portugalię do Wielkiej Brytanii. Tam w latach 1940–1943 pełnił funkcję Ministra Oświaty w Polskim Rządzie na Uchodźstwie.

Lata powojenne

Po zakończeniu wojny Józef Haller zdecydował się pozostać na emigracji i osiedlił się na stałe w Londynie, gdzie zmarł w wieku 86 lat. Ostał pochowany na cmentarzu Gunnersbury. Dzięki inicjatywie polskich harcerzy z 58 TDHP „Biali” jego prochy wróciły 23.04.1993 do Polski i 15 maja spoczęły w krypcie w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie.

Wojewódzki Konkursu Plastyczny „ORZEŁ BIAŁY - NASZA DUMA”

W ramach realizowanych działań z okazji tegorocznych obchodów uroczystości 100 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę uczniowie naszej szkoły wzięli udział w różnych projektach upamiętniających tak ważne dla każdego Polaka wydarzenie.

*I tak panie **Jolanta Malanowska** i **Lucyna Herbasz** przygotowywały uczniów do **Wojewódzkiego Konkursu Plastycznego** pt. „**ORZEŁ BIAŁY - NASZA DUMA**” pod patronatem senatora RP Pana **Sławomira Rybickiego**.*

W konkursie okręgowym przeprowadzonym przez senatora wzięło udział ponad 50 szkół z Trójmiasta, Kaszub i Kociewia.

*Cieszymy się, że uczeń klasy **VIIB Mateusz Pettke** otrzymał wyróżnienie. Jego praca została wyeksponowana w **Senacie RP w Warszawie**.
To niewątpliwie wielki sukces.*



"ROLA SZYFRÓW W ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI"

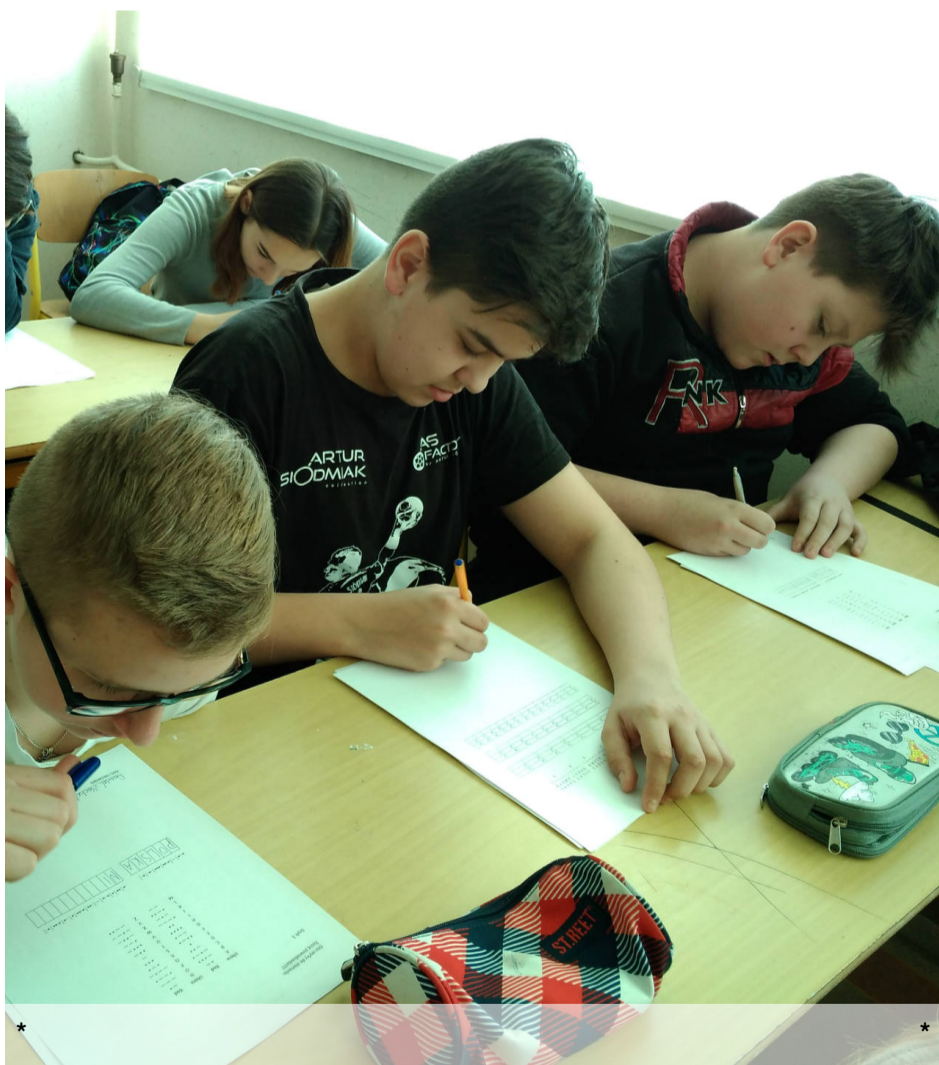
Szyfry zbudowane z algorytmów i kluczy są metodami utajniania przesyłanych wiadomości. Stosuje się zbiory tajnych znaków do zmiany tekstu jawnego na tekst niejawny, niezrozumiały dla osób postronnych.

Chętni uczniowie klas VII, I i II gimnazjum od 1 do 15 marca 2018 roku wzięli udział w zajęciach dodatkowych, które miały na celu uzmysłowić rolę szyfrów w odzyskaniu niepodległości przez Polskę.

Sami też stawili czoło trzem szyfrom, które starali się przełamać.

Młodym kryptologom należą się wyrazy uznania.

*Organizatorką projektu była pani **Bożena Mielewczyk**.*



PROJEKT EDUKACYJNY "SZKOLNY FESTIWAL NAUKI"

Uczniowie naszej szkoły realizowali po raz dziewiąty projekt edukacyjny pt. „Festiwal Nauki”. W tym roku przyświecało nam hasło patriotyczne: „Pełni wdzięczności za dar 100 lat niepodległości”. Zespoły klasowe podejmowały się wykonania różnych zadań, za które otrzymywały punkty. Po podsumowaniu wyłoniono zwycięzców.

I miejsce - klasa VIB

II miejsce - klasa VB

III miejsce - klasa IVB

Koordynatorami działań były nauczycielki:



Wieczornica Literacka: „Oblicza Niepodległej Ojczyzny w Poezji”

Dnia 15 stycznia 2018 roku w szkolnej bibliotece odbyła się wieczornica literacka pt. „**Oblicza niepodległej ojczyzny w poezji**”.

Spotkanie miało na celu uczczenie 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ucieszył nas fakt, iż uczniowie chętnie zaangażowali się w patriotyczne działania. W spotkaniu udział wzięli m.in. Paulina Łagowska, Wiktoria Burzlaff, Łukasz Mojeścik, Adam Kleba, Jakub Sulecki, Julia Liedtke, Julia Pawłowska, Oliwia Cyperska, Marta Stolc.

Na wstępie zajęć uczestnicy wspólnie określili cel spotkania. W dalszej części wykonywali wskazane zadania. Korzystając z różnych źródeł wiedzy wyjaśniali hasła: ojczyzna, patriotyzm.

Potem prezentowali efekt swojej pracy na forum. Każdy z zebranych zadeklamował wiersz, który jego zdaniem odzwierciedla to, czym dla niego jest ojczyzna. Pojawiły się utwory Chotomskiej, Kubiaka, Słonimskiego. Gimnazjaliści recytowali wiersze Szymborskiej, Pietrzaka i Gałczyńskiego. Mogliśmy również wysłuchać pieśni patriotycznych nawiązujących treścią do czasów walki naszych przodków o wolność kraju.

Na zakończenie wieczornicy Marta Stolc zaśpiewała urzekającą pieśń o Warszawie.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za aktywny udział i zaangażowanie w realizowane zadania.
Organizatorzy: Ludwika Stubińska, Anna Knut-Żołnowska, Grażyna Magulska-Plichta, Zdzisław Krause.



GMINNY KONKURS PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ



1 maja 2018 roku w Szkole Podstawowej w Kiełpinie odbył się Gminny Konkurs Pieśni Patriotycznej, nad którym patronat objął Burmistrz Kartuz Mieczysław Grzegorz Gołuński.

Celem konkursu było umożliwienie uczniom publicznej prezentacji swoich umiejętności artystycznych w trudnym repertuarze pieśni patriotycznej i piosenek o tematyce patriotycznej.

W kategorii **solista** przyznano miejsca:

Klasy IV-VI:

- 1 miejsce - **Oliwia Węsierska** – Szkoła Podstawowa w Kolonii
- 2 miejsce – **Fabian Marszałkowski** – Szkoła Podstawowa w Mirachowie
- 3 miejsce – **Patrycja Marszałkowska** – ZKiW w Brodnicy Górnej

Klasy VI i gimnazjum:

- 1 miejsce – **Kamila Pakur** – Szkoła Podstawowa w Pomieczyńskiej Hucie
- 2 miejsce – **Marta Stolec** – Szkoła Podstawowa w Kiełpinie
- 3 miejsce – **Rozalia Skorowska** – ZKiW w Brodnicy Górnej

W kategorii **zespół** przyznano dyplomy laureatów:

- „**Skarb Złotej Góry**” – ZKiW w Brodnicy Górnej
- „**School life**” – Szkoła Podstawowa w Kiełpinie

Nagrody w imieniu Burmistrza wręczyła Wiceburmistrz Sylwia Biankowska wraz z Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Kiełpinie Jolantą Kosznik. Koordynatorami konkursów byli nauczyciele: Szymon Lewandowski, Dorota Klasa.



„Udział Lokalnej Społeczności w Walce o Niepodległość Polski”

Dnia 3 października 2018 r. w Szkole Podstawowej w Kiełpinie odbyła się **wieczornica patriotyczna dla mieszkańców** upamiętniająca przypadającą w tym roku 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości: „**Udział lokalnej społeczności w walce o niepodległość Polski**”.

Uroczystość została przygotowana przez nauczycielki: **p. Annę Knut-Żołnowską, Barbarę Celińską-Jakubowicz oraz Joannę Kurowską. Nad oprawą muzyczną czuwali: opiekun Zespołu Instrumentalnego SCHOOL LIFE pan Grzegorz Laskowski oraz chóru MONODIA pan Szymon Lewandowski.**

Na początku nastąpiło powitanie zaproszonych gości. Następnie konferansjerzy wprowadzili uczestników wieczornicy w tematykę spotkania, którą była refleksja nad poczuciem dumy narodowej, możliwością pielęgnowania tradycji oraz honorowania bohaterów.

Podczas spotkania goście mogli w skupieniu wysłuchać recytacji utworów lirycznych, fragmentów muzycznych oraz obejrzyć przedstawienie w wykonaniu uczniów klas szóstych: **Antoniny Wierzby, Jagody Pakur, Heleny Bronk oraz Szymona Tomaszewskiego.**

Punktem kulminacyjnym spotkania było przeprowadzenie wywiadu przez uczennicę klasy 8a Kingę Przychodną z zaproszonym gościem – Panem **Stanisławem Miłozsem.**

Spotkanie było żywą lekcją historii i patriotyzmu, integrującą środowisko, łączącą pokolenia oraz znakomitym punktem odniesienia i wstępem do rozmów z dziećmi oraz młodzieżą na temat naszej historii zarówno w domu, jak i na lekcjach w szkole.

WYWIAD Z PANEM STANISŁAWEM MIŁOSZEM

Podczas wieczornicy patriotycznej zorganizowanej dnia 3 października 2018 r. dla mieszkańców Kiełpina: „Udział lokalnej społeczności w walce o niepodległość Polski” uczennica naszej szkoły Kinga Przychodna przeprowadziła wywiad z zaproszonym gościem – Panem Stanisławem Miłoszem.

Zapraszamy do lektury.

K.P. : Dzień dobry Panie Stanisławie. Czy mógłby Pan odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących czasów Pana młodości, wojny, którą Pan przeżył, gdy był mały, wspomnień innych osób, o których Pan słyszał?

P.S.: Tak. Bardzo proszę.

K.P.: Ile miał Pan lat, gdy wybuchła wojna?

S.M.: Kiedy wybuchła wojna, miałem 6 miesięcy. Urodziłem się w marcu, a wojna wybuchła jak wiemy we wrześniu.

K.P.: Czy wie Pan, jak wyglądały pierwsze dni po ogłoszeniu wiadomości o wybuchu wojny?

S. M.: Mogę tyle powiedzieć, że mój ojciec w sierpniu został powołany na ćwiczenia, bo spodziewano się, że będzie... wojna. Mama opowiadała, że kiedy tata odchodził na zgrupowanie w kierunku Kartuz, to pochylał się nad moim łóżeczkiem i powiedział: „Stasiu, nie wiem, kiedy Cię ponownie zobaczę. Mam tylko nadzieję, że tak się stanie”. To było w 39 roku w sierpniu.

Moi rodzice mieszkali nad jeziorem, gdzie obecnie mieszka mój brat Zygmunt Miłosz. Otóż pewnego dnia w zagrodę wjechał cygański wóz. Okazało się, że to była rodzina, która uciekała z Litwy: mama i dwoje dzieci - chłopak i dziewczynka. Wóz na noc zostawiono. Następnego ranka, jak się zbudziłem, zobaczyliśmy, że został splądrowany. Dookoła leżały różne rzeczy, czyli po prostu każdy ukradł, co chciał.

K.P.: Co się działo z Pana rodziną?

S.M.: W czasie wojny ojciec poszedł na front. Zakończenie wojny było na Oksywiu, w Gdyni. Mój tata był podoficerem i ślusarzem – rusznikarzem, czyli naprawiał sprzęt wojskowy. Na koniec miał do wyboru: mógł albo pójść do obozu niemieckiego dla podoficerów, albo wybrać służbę u jakiegoś Niemca. Tata zdecydował, że będzie pracował. Został rybakiem pod Szczecinem nad jeziorem Ińsko.

Z tego okresu ojciec wspominał, że żyła tam pani, której mąż był na wojnie na wschodzie. Ona traktowała pracowników nie jak jeńców, tylko jak normalnych ludzi. Nie wywyższała się, nie uważała, aby Polacy byli gorsi. U niej wszyscy normalnie siadali przy stole. Natomiast jeżeli ktoś zauważył, albo gdy dostał sygnał, że z zewnątrz przyjeżdżają służby niemieckie, patrol czy SS, policja, to wówczas bez gadania, bez ustawiania każdy wiedział, gdzie jest jego miejsce i wtedy ta kobieta zmieniała swój stosunek do pracowników, uważała ich za jeńców.

Po wojnie tata wrócił do nas. Już nie pamiętam czy to był 46, czy jeszcze 45, było lato. Pracował jako kolejarz.

Pamiętam przejście frontu w 45 r. Miałem wtedy 6 lat. Niemcy skradali się od strony dzisiejszego Dzierżążna czy Borów, jak to się mówi. W czasie przemarszu przechodziliśmy w domu z jednego końca budynku na drugi, bo prawdopodobnie dom był podminowany. Sztab Armii Czerwonej miał się usadowić na końcu wsi, czyli u nas w domu, dlatego budynek miano wysadzić. Na szczęście nie został zniszczony.



WYWIAD Z PANEM STANISŁAWEM MIŁOSZEM

Kiedy żołnierze Armii Czerwonej wkraczali, byliśmy u Państwa Arentów w kuchni. Było ciemno, chyba około 17.30. Pamiętam, że w tym domu drzwi do jednego pokoju były stale zamknięte. Byłem ciekawy, co tam jest. Gdy je otworzyłem, zobaczyłem, że pod piecem na ławie stoi jakaś maszyna, paliło się też pełno świec. Wtedy ktoś mnie trzepnął i zamknął drzwi. Prawdopodobnie była tam stacja nadajnikowa.

Państwo Arent mieli ziemiankę, ona już chyba w tej chwili nie istnieje. Ziemianka, wiemy, to wymurowane ściany obłożone ziemią, gdzie przechowywano ziemniaki, warzywa. Myśmy tam też przebywali. Kiedy front przechodził, to nam dzieciakom tylko jedno powtarzano, żeby być cicho. Mówiono nam, że jeżeli będziemy głośno, to Niemcy usłyszą i dostaniemy się do lagru Stutthofu. Pamiętam, że raz musiałem wyjść za potrzebą. Wtedy zobaczyłem, jak żołnierze przesuwają się w kierunku Kartuz. Utkwiło mi w pamięci, jak czwórka koni ciągnęła jakieś działo. Tylne lewe koło wozu było złamane.



K.P. 7. Czy jakieś wydarzenie z czasów wojny szczególnie utkwiło Panu w pamięci (wydarzenie, o którym Pan słyszał)?

Kiedyś mama opowiadała mi, że w czasie wojny na samym początku księdzem był Antoni Arasmus. W kazaniach bardzo pozytywnie wyrażał się o państwie Polskim i dodawał otuchy. „Jeszcze Polska nie zginęła” – takich właśnie słów używał. Ksiądz głosił patriotyczne kazania i bardzo dbał o to, żeby ludzie zachowywali się godnie m.in.: krytykował to, że kiedy pociąg z węglem zatrzymywał się w Somoninie, to na wagony wskakiwali ludzie z Kiełpinie i wyrzucali kawały węgla. Dojeżdżali do Babiego Dołu, wysiadali i wracali po węgiel.

Oczywiście informacja o nim dotarła do władz w Kartuzach, bo w Kiełpinie mieszkali też Niemcy i przekazali, co trzeba. Poproszono księdza o przybycie. W jego obronie do Kartuz udał się właściciel gospodarstwa Wyczechowo tj. „Mały Dwór”. Był nim Niemiec, a że bardzo dobrze znał się z proboszczem, więc kiedy się dowiedział, pośpieszył mu z pomocą. Proboszcza zwolnili po odpowiedniej nauce i po przyrzeczeniu właściciela majątku, że będzie pilnował, żeby ksiądz takich kazań nie mówił, a najlepiej, żeby mszy w Kiełpinie nie odprawiał, aby nie kusić.

No i rzeczywiście ksiądz zastosował się do tych poleceń, ale długo nie wytrzymał. Chyba po dwóch tygodniach wrócił do Kiełpina i dalej zachowywał się tak, jak wcześniej. Mogliśmy się spodziewać, że znowu poproszą go do Kartuz. Właściciel majątku też udał się do Kartuz, ale tym razem nic nie działo. Niemcy pozbawili ks. Arasmusa życia w lesie w kierunku Kartuz. Dziś mamy to miejsce upamiętnione. Zwłoki księdza obecnie leżą na naszym cmentarzu.

Pewnego wieczoru do naszej kuchni wszedł Niemiec. Przewrócił się i wysypał stojący żelaźnik. Potem żołnierze z Armii Czerwonej przyszli i pytali o jednego Niemca. Policzyli ile ich weszło do wioski i wyszło. Brakowało im jednego. Przyszli do nas. Panie krzyczały, że tu nikogo nie ma. Szczególnie Litwinka.

Potem okazało się, że mąż tej Litwinki był na froncie wschodnim. W nagrodę za dobre zachowanie miał otrzymać gospodarstwo na Litwie. Kiedy front się przesuwał na zachód, uciekła wozem drabiniastym z całym swoim dobytkiem. Od 44 roku do czasu wyzwolenia mieszkała u nas.

No i ta Litwinka krzyczała najgłośniejsze. Wyszliśmy na podwórko. Stali żołnierze, czołg. Jeden z żołnierzy trzymał karabin. Inny żołnierz zaczął coś wrzeszczeć. Żołnierz podniósł karabin. Litwinka cały czas krzyczała. Na szczęście dla nas jechał drogą na koniu młody człowiek. Gdy usłyszał jak Litwinka krzyczy po rosyjsku, to podjechał do żołnierza wydającego rozkazy. Żołnierz opuścił karabin. Poprosili Litwinkę do siebie. Rozmawiali. Po chwili podeszła do nas. Mogliśmy wrócić do domu. To jest właśnie ta znajomość języka. Ona nas uratowała.

K.P.: Niestety musimy już kończyć. Bardzo dziękuję, że zechciał się Pan z nami podzielić swoimi wspomnieniami. Dzięki nim mogliśmy dowiedzieć się, jak przeplatały się losy ludzi mieszkających w naszej miejscowości i okolicach w czasach wojny oraz tych, którzy zrzędzeniem losu znaleźli się na ziemi kiełpińskiej. To był niezwykle trudny okres, w którym musieli zmagać się z tą wojenną rzeczywistością.

S.M.: Dziękuję za zaproszenie.

Konkurs Recytatorski

„Tu wszędzie jest moja Ojczyzna. Poetycko o patriotyzmie”

Dnia 5 listopada 2018 r. w naszej szkole odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski pod hasłem: „**Tu wszędzie jest moja Ojczyzna. Poetycko o patriotyzmie**”. Inicjatorkami przedsięwzięcia były panie: **Barbara Celińska-Jakubowicz, Barbara Sajek, Anna Knut-Żołnowska**.

W konkursie wzięło udział trzydziestu trzech uczniów z klas 0-III. Celem konkursu była prezentacja wierszy o naszej Ojczyźnie z okazji obchodów **100-ej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości**.

Komisja konkursowa w składzie: **Brygida Klawikowska, Barbara Sajek, Barbara Celińska-Jakubowicz i Anna Knut-Żołnowska** miała bardzo trudny wybór, gdyż uczestnicy zachwycili wszystkich przepiękną recytacją wierszy poetów polskich m.in.: Wandy Chotomskiej, Czesława Janczarskiego, Władysława Bełzy, Juliana Tuwima, Ludwika Wiśniewskiego, Janusza Szczepkowskiego. Komisja spośród uczestników wyłoniła zwycięzców:

Grupy zerowe

I miejsce: Anna Rybakowska

II miejsce: Anna Wrońska

III miejsce: Paweł Kaiser

Klasy I-III:

I miejsce: Agata Lehmann, Karol Kocent

II miejsce: Amelia Wilczewska, Łukasz Grzenia

III miejsce: Maria Formella, Zuzanna Okroy

Wyróżnienie: Oliwia Szczesna.

Podczas uroczystego apelu z okazji 100-ej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości laureaci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy słodkie upominki. Warto podkreślić, że nagrody zostały zakupione dzięki wsparciu **Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły**.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczniom, rodzicom i wychowawcom za zaangażowanie.



Uroczyste obchody Narodowego Dnia Niepodległości



Dnia 09.11.2018 roku w Szkole Podstawowej w Kiełpinie odbyły się uroczyste obchody Narodowego Dnia Niepodległości. Szkolna społeczność uczciła 100 rocznicę odzyskania przez Polskę upragnionej wolności. Był to czas podsumowań realizowanych od roku zadań związanych z tak piękną rocznicą. Przez ten okres braliśmy aktywny udział w wielu projektach szkolnych i ogólnopolskich wspierających patriotyczne postawy wśród młodych ludzi.

W tym uroczystym dla nas dniu w klasach odbyły się zajęcia w trakcie, których uczniowie przygotowywali zróżnicowane zadania projektowe. Tematyka obejmowała 100 lat niepodległości. Najmłodszy zapisywali tekst hymnu, wyklejali symbole narodowe oraz tworzyli życzenia dla Polski z okazji 100 urodzin.

W starszych klasach powstały działania dla Polski- plakaty prezentujące sylwetki ważnych Polaków. Mogliśmy podziwiać dokonania zasłużonych dla kraju ludzi. Pojawiły się między innymi postacie: Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego, Władysława Bartoszewskiego i Jana Pawła II. Rozmawiano także o momentach przełomowych dla naszej Ojczyzny, zwrócono szczególną uwagę na utworzenie Polski po II wojnie światowej, powstanie Solidarności, postanowienia Okrągłego Stołu. Podjęto również zagadnienia z zakresu Konstytucji 1997 roku. Nie zabrakło nawiązań do czasów obecnych. Uczniowie z chęcią prezentowali współczesne kobiety- matki-Polki. Za realizację tych zadań odpowiedzialna była nauczycielka historii pani **Ewa Konkol**.

W dalszej części tego dnia odbył się apel w trakcie, którego w montażu słowno-muzycznym zaprezentowano w sposób liryczny historię naszej Ojczyzny w aspekcie odzyskania niepodległości. Występujący opowiedzieli o czasach zaborów, nawiązali do strajku dzieci we Wrześni oraz odzyskaniu wolności. Pojawił się także marszałek Józef Piłsudski, który oddał hołd Polsce. W końcowej części wystąpienia młodzi artyści odnieśli się do wydarzeń przełomowych z okresu 100 lat wolności i zwrócili szczególną uwagę na to, czym jest obecnie patriotyzm.

Uroczyste obchody Narodowego Dnia Niepodległości

Wiktor Klonowski uczeń klasy III B oddziałów gimnazjalnych wykonał przed szkolną społecznością napisany przez siebie utwór pt. „Moja Ojczyzna”. W formie rapu opowiedział o wartościach, które są ważne dla młodego Polaka. W swoim występie podjął temat szacunku do przodków, historii oraz miłości do Boga i Ojczyzny. Na scenie mogliśmy podziwiać uczniów klas siódmych. O miłości do Polski i trudzie odzyskania wolności opowiadali: Nikodem Szreder, Amelia Tkaczuk, Julia Plichta, Paulina Łagowska, Maciej Patoka, Łukasz Mojeścik, Aleksandra Sonntag, Igor Gruchała-Węsierski, Wiktoria Okrój, Monika Sobótka, Nikola Górna, Tomasz Zwara, Igor Szymański, Zofia Jońska, Mateusz Litwic i Oskar Wiczling.

Podczas występu wysłuchaliśmy muzyki Fryderyka Chopina oraz pieśni patriotycznych z repertuaru szkolnego chóru „Monodia” pod kierownictwem p. Szymona Lewandowskiego. Nuciliśmy „Szare Szeregi” i „Legiony”. Wszyscy również z zapartym tchem obejrzelśmy artystyczne wykonanie taneczne zespołów: „Iskry” i „Trop Dance”, które tańcem opowiedziały tragiczne momenty z historii naszego kraju. W drugiej części ich pokazu podkreślono, że dla każdego Polaka powinny liczyć się takie wartości jak: „Bóg, Honor i Ojczyzna”. **Tancerzy wyśmienicie przygotowała p. Anna Kasprzycka. Za apel odpowiedzialna była p. Grażyna Magulska-Plichta, zaś dekoracje wykonały panie Jolanta Malanowska i Katarzyna Kosznik.**

Tego dnia wzięliśmy również udział w ogólnopolskiej akcji „Rekord dla Niepodległej”. Dokładnie o godzinie 11.11 odśpiewaliśmy hymn narodowy. Słowa „Mazurka Dąbrowskiego” rozbrzmiewały na hali, wszyscy zebrani poczynawszy od przedszkolaków po gimnazjalistów prezentowali się doskonale. Swoją przynależność do kraju podkreślili nie tylko śpiewem, ale również strojem galowym, na którym umieszczono kotyliony.

Zespół muzyczny „Scholl Life” pod kierownictwem p. Grzegorza Laskowskiego niezwykłym wykonaniem współczesnych utworów patriotycznych zakończył w naszej szkole obchody „Dnia dla Niepodległej”. Ich „Wolność” jeszcze długo będzie rozbrzmiewała w szkolnych murach.

